

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 4 listopada 2017r., w sprawie z powództwa (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w Ł. o zapłatę 19.290,00 złotych, Sąd Rejonowy dla Łodzi- Śródmieścia w Łodzi oddalił powództwo (pkt 1) i zasądził na rzecz pozwanej od powódki kwotę 3.617,00 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 2).

Sąd Rejonowy ustalił, że 2 XII 2013r. na terenie (...) kierujący ciągnikiem siodłowym marki V., z którym sprzężona była naczepa marki S. o nr. rej. (...), doprowadził do kolizji drogowej, w której uszkodzeniu uległy pojazdy: V. (...) i O. (...).

Powódka była ubezpieczycielem z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych ciągnika siodłowego, zaś pozwana w dacie zdarzenia szkodzącego była ubezpieczycielem z tego tytułu naczepy.

Korespondent powódki z tytułu powyższej szkody przyznała i wypłaciła odszkodowanie w łącznej kwocie 9.261,60 euro, tj. równowartość 5.175,72 zł.

Pismem z 2 IX 2016r. powódka wezwała pozwaną do wypłaty kwoty 19.290 zł tytułem regresu związanego z powyższą szkodą.

Mimo powyższego pozwana nie spełniła na rzecz powódki dochodzonego w sprawie roszczenia.

W powyższym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo, jako nieusprawiedliwione co do zasady, podlega oddaleniu w całości.

W przedmiotowej sprawie ostatecznie spór nie dotyczył faktów, te bowiem przez pozwaną w istocie nie były kwestionowane, lecz prawa właściwego dla oceny istnienia po stronie powodowej (ubezpieczyciela ciągnika) roszczenia regresowego o zwrot od pozwanej (ubezpieczyciela naczepy) połowy odszkodowania wypłaconego przez powódkę, jako ubezpieczyciela OC pojazdu ciągnącego, tytułem naprawienia szkody wyrządzonej przez ten zespół pojazdów.

Strona powodowa powołała się na prawo właściwe dla miejsca wyrządzenia szkody, tj. prawo (...). Zgodnie bowiem z prawem n. (vide wyrok Federalnego Trybunału Sprawiedliwości z 27 X 2010r., IV ZR 279/08) w przypadku podwójnego ubezpieczenia zespołu pojazdów z przyczepą złożonego z pojazdu i przyczepy podlegającej obowiązkowi ubezpieczenia, w razie zaistnienia szkody spowodowanej przez zespół pojazdów z przyczepą obowiązek pokrycia wymiaru szkody mają ubezpieczyciel w zakresie odpowiedzialności cywilnej pojazdu oraz ubezpieczyciel przyczepy w relacji wzajemnej po połowie, co ma wynikać w szczególności z interpretacji przepisów § 59 ust. 2 poz. 1 VVG w wersji z dn.

1 stycznia 1964 roku (Gesetz über den Versicherungsvertrag – ustawy z 30 maja 1908 r. o umowie ubezpieczenia, któremu to już nieobowiązującemu przepisowi odpowiada

§ 78 obecnie obowiązującej ustawy z dnia 23 listopada 2007 roku o umowie ubezpieczenia oraz §§ 7, 17 i 18 StVG (Strassenverkehrsgesetz – ustawy o zasadach ruchu drogowego).

Zdaniem Sądu I instancji, stanowisko powódki jest jednak niezasadne z tego względu, że dla oceny jej roszczenia właściwe będzie nie prawo n., jako prawo miejsca popełnienia deliktu, lecz prawo p., jako prawo miejsca ubezpieczenia ryzyka. Stronie powodowej bowiem umknęło, że problem wyboru prawa właściwego dla oceny zgłaszanego przez nią roszczenia był poddany wykładni Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości. W wyroku z dnia 21 stycznia 2016 r. (C-359/14) ETS stwierdził, że „wykładni rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 593/2008 z dnia 17 czerwca 2008 r. w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych (Rzym I) oraz

rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 864/2007 z dnia 11 lipca 2007 r. dotyczącego prawa właściwego dla zobowiązań pozaumownych (Rzym II) należy dokonywać w ten sposób, że prawo właściwe dla roszczeń regresowych ubezpieczyciela pojazdu ciągnącego – który wypłacił odszkodowanie osobom poszkodowanym w wypadku spowodowanym przez kierującego tym pojazdem – względem ubezpieczyciela przyczepy ciągniętej w chwili tego wypadku przez ten pojazd należy ustalić na podstawie art. 7 rozporządzenia nr 593/2008, jeżeli przepisy regulujące odpowiedzialność deliktową, mające zastosowanie do tego wypadku na mocy art. 4 i n. rozporządzenia nr 864/2007, przewidują podział odpowiedzialności za naprawienie wyrządzonej szkody”. ETS umotywiował swoje stanowisko w ten sposób, że użyte w obu rozporządzeniach (tj. Rzym I i Rzym II) pojęcia „zobowiązania umownego” i „zobowiązania pozaumownego” należy interpretować w sposób autonomiczny, poprzez odniesienie zasadniczo do systemu

i celu tego rozporządzenia. Nie można też pominąć sformułowanego w motywie 7 obu tych rozporządzeń celu dotyczącego stosowania obu tych rozporządzeń spójnie nie tylko względem siebie, ale też względem rozporządzenia Bruksela I, którego art.

5 wprowadza w szczególności rozróżnienie na sprawy, których przedmiotem jest umowa lub roszczenia z umowy oraz sprawy, których przedmiotem jest czyn niedozwolony lub czyn podobny do czynu niedozwolonego albo roszczenia wynikające z takiego czynu. Z kolei z orzecznictwa ETS dotyczącego tego ostatniego rozporządzenia wynika, że pojęciem „sprawy, której przedmiotem jest umowa lub roszczenia z umowy”, w rozumieniu art. 5 pkt 1 tego rozporządzenia objęte są wyłącznie zobowiązania prawne swobodnie zaciągnięte przez jedną stronę względem drugiej strony. Jeśli natomiast chodzi o pojęcie „zobowiązania pozaumownego”,

o którym mowa w art. 1 rozporządzenia Rzym II, to w rozumieniu art. 5 pkt

3 rozporządzenia Bruksela I pojęcie „czynu niedozwolonego lub czynu podobnego do czynu niedozwolonego albo roszczeń wynikających z takiego czynu” obejmuje wszelkie roszczenia, które zmierzają do pociągnięcia pozwanego do odpowiedzialności i które nie są związane z „umową lub roszczeniem wynikającym z umowy”

w rozumieniu art. 5 pkt 1. Nadto, jak wynika z art. 2 rozporządzenia Rzym II, akt ten ma zastosowanie do zobowiązań, których źródłem jest szkoda, rozumiana jako wszelkie następstwa czynu niedozwolonego, bezpodstawnego wzbogacenia, prowadzenia cudzych spraw bez zlecenia lub „culpa in contrahendo”. W świetle tych wyjaśnień przez pojęcie „zobowiązania pozaumownego” w rozumieniu rozporządzenia Rzym II należy rozumieć zobowiązanie, którego źródłem jest jedno ze zdarzeń wymienionych w art.

2 tego rozporządzenia. Dalej ETS wskazał, że ubezpieczyciela i posiadaczy lub kierowców pojazdu ciągnącego oraz ubezpieczyciela i posiadaczy przyczepy wiążą zobowiązania umowne w rozumieniu rozporządzenia Rzym I. Natomiast między oboma wskazanymi ubezpieczycielami nie ma jakiegokolwiek więzi zobowiązaniowej. Wobec powyższego prawo właściwe dla zobowiązań pozaumownych (wskazane przez

art. 4 rozporządzenia Rzym I – jeżeli jego przepisy nie stanowią inaczej, prawo państwa, w którym została wyrządzona szkoda) może jedynie służyć ustaleniu, czy na posiadaczu przyczepy ciąży obowiązek naprawienia wyrządzonej przez niego szkody. To prawo determinuje podstawę i zakres odpowiedzialności oraz przesłanki jej podziału. Stąd też, jak wskazał ETS, w świetle prawa miejsca powstania bezpośredniej szkody (tu: prawa n.), należy ustalić podmiot zobowiązany do naprawienia poszkodowanemu wyrządzonej mu szkody oraz, w stosownym wypadku, stopień współodpowiedzialności za tę szkodę posiadacza przyczepy i posiadacza pojazdu ciągnącego lub jego kierowcy.

Dalej, jak wskazał ETS w przywołanym wyroku, obowiązek naprawienia przez ubezpieczyciela szkody poniesionej przez poszkodowanego ma swoje źródło nie

w samej szkodzie, ale w umowie wiążącej go z ubezpieczonym, który odpowiada za jej wyrządzenie. A zatem skoro źródłem obowiązku odszkodowawczego jest zobowiązanie umowne, prawo właściwe dla tego zobowiązania musi być ustalane w oparciu

o przepisy rozporządzenia Rzym I. Należy zatem ustalić, na gruncie prawa właściwego dla, odpowiednio, umów ubezpieczenia pojazdów ciągnących takich jak rozpatrywane w postępowaniach głównych oraz umów ubezpieczenia dołączonych do tych pojazdów przyczep, czy ubezpieczyciele obu tych rodzajów pojazdów faktycznie byli zobowiązani, zgodnie z postanowieniami wspomnianych umów, do wypłaty odszkodowania poszkodowanemu w wypadkach spowodowanych przez te pojazdy.

Po trzecie wreszcie, jak wskazał ETS, art. 19 rozporządzenia Rzym II dokonuje rozróżnienia pomiędzy kwestiami podlegającymi reżimowi odpowiedzialności ex delicto a kwestiami podlegającymi reżimowi odpowiedzialności ex contractu. Przepis ten znajduje zastosowanie w szczególności w sytuacji, gdy osoba trzecia, czyli ubezpieczyciel, wypłacił odszkodowanie osobie poszkodowanej w wypadku, uprawnionej do domagania się od kierującego lub posiadacza pojazdu mechanicznego naprawienia szkody w ramach odpowiedzialności ex delicto, zwalniając tym samym dłużnika ze zobowiązania. Konkretniej rzecz ujmując, na gruncie art. 19 rozporządzenia Rzym II w tego rodzaju sytuacji kwestia ewentualnego wstąpienia w prawa poszkodowanego (subrogacja) jest regulowana przez prawo właściwe dla zobowiązania osoby trzeciej – czyli ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej – do naprawienia szkody poniesionej przez owego poszkodowanego. Z tego powodu zobowiązanie ubezpieczyciela do przejęcia na siebie odpowiedzialności cywilnej ubezpieczonego wobec poszkodowanego wynikające z umowy ubezpieczenia zawartej z ubezpieczonym oraz warunki, w jakich ubezpieczyciel może zrobić użytek z praw przysługujących osobie poszkodowanej w wypadku wobec osób za niego odpowiedzialnych, zależą od prawa krajowego regulującego ową umowę ubezpieczenia, które należy ustalić zgodnie z art. 7 rozporządzenia Rzym I. Z kolei prawo właściwe dla ustalenia kręgu osób, które mogą zostać pociągnięte do odpowiedzialności, jak również dla kwestii ewentualnego podziału odpowiedzialności między nimi a ich odnośnymi ubezpieczycielami, podlegają ustaleniu – w myśl art. 19 – na podstawie art. 4 i n. rozporządzenia Rzym II. Należy

w szczególności stwierdzić, że w sytuacji gdy zgodnie z prawem właściwym ustalonym na podstawie wyżej wymienionych przepisów rozporządzenia Rzym II poszkodowany w wypadku drogowym spowodowanym przez pojazd ciągnący przyczepę może dochodzić swoich praw zarówno w stosunku do posiadacza przyczepy, jak i jej ubezpieczyciela, roszczenie regresowe względem ubezpieczyciela przyczepy przysługuje ubezpieczycielowi pojazdu ciągnącego, który wypłacił odszkodowanie poszkodowanemu, tylko wówczas, gdy ustalone na podstawie art. 7 rozporządzenia Rzym I prawo właściwe dla umowy ubezpieczenia przewiduje możliwość wstąpienia ubezpieczyciela w prawa poszkodowanego (subrogacja).

Z powyższych względów również art. 20 rozporządzenia (WE) Rzym II nie ma w sprawie zastosowania. Nie powielając już przeprowadzonych rozważań Sąd Rejonowy skwitował to cytatem z Opinii Rzecznika Generalnego w przywołanej sprawie C-359/14, który wskazał, że rozważania te utwierdzają go w przekonaniu, że rozporządzenie (WE) Rzym II nie ma zastosowania oraz że, w rezultacie, zasady określone w art. 20 tegoż rozporządzenia (WE) dotyczące odpowiedzialności kilku osób są nieistotne dla ustalenia prawa właściwego w przedmiotowej sprawie (teza 80 opinii).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy Sąd

I instancji stwierdził, że powódka nie podnosiła, by posiadacz naczepy przyczynił się

w jakimkolwiek stopniu do powstania szkody – z niekwestionowanych przez pozwaną okoliczności wskazanych w pozwie wynika, że szkodę spowodował kierujący zespołem pojazdów, a właściwie kierujący pojazdem ciągnącym, bowiem w szczególności pojazd ciągnięty nie był holowany, a zatem nie był kierowany odrębnie od pojazdu ciągnącego.

Wobec powyższego Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z dyspozycją art. 7 ust. 3 in fine rozporządzenia Rzym I, w zakresie, w jakim strony nie dokonały wyboru prawa zgodnie z tym ustępem (a w sprawie nie było podnoszone, by ubezpieczający –

- posiadacz naczepy i ubezpieczyciel – pozwana dokonali wyboru prawa), umowa ubezpieczenia podlega prawu państwa członkowskiego, w którym umiejscowione jest ryzyko ubezpieczeniowe w chwili zawarcia umowy. Z kolei wedle ustępu 6 art.

7 rozporządzenia Rzym I, do celów cytowanego artykułu państwo, w którym umiejscowione jest ryzyko ubezpieczeniowe, ustala się zgodnie z art. 2 lit. d) drugiej dyrektywy Rady 88/357/EWG z dnia 22 czerwca 1988 r. w sprawie koordynacji przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych odnoszących się do ubezpieczeń bezpośrednich innych niż ubezpieczenia na życie i ustanowienia przepisów ułatwiających skuteczne korzystanie ze swobody świadczenia usług, natomiast

w przypadku ubezpieczenia na życie państwem, w którym umiejscowione jest ryzyko, jest państwo zobowiązania w rozumieniu art. 1 ust. 1 lit. g) dyrektywy 2002/83/WE. Ponieważ zaś zgodnie z dyspozycją art. 2 lit. d) tiret drugi drugiej dyrektywy Rady 88/357/EWG z dnia 22 czerwca 1988 r. „państwo członkowskie umiejscowienia ryzyka”

oznacza państwo członkowskie zarejestrowania, w przypadku gdy ubezpieczenie dotyczy jakiegokolwiek rodzaju pojazdów, zaś sporna naczepa zarejestrowana była w P. właściwe dla oceny zgłoszonego w pozwie roszczenia będzie prawo p..

Przechodząc na grunt prawa krajowego Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z dyspozycją art. 37 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jedn. Dz.U. z 2016 r. poz. 2060), jeżeli szkoda zostaje wyrządzona ruchem zespołu pojazdów mechanicznych, ubezpieczeniem OC posiadacza pojazdu mechanicznego ciągnącego jest objęta szkoda spowodowana przyczepą, która jest złączona z pojazdem silnikowym albo odłączyła się od pojazdu silnikowego ciągnącego i jeszcze się toczyła. Natomiast ubezpieczeniem OC posiadacza przyczepy są objęte szkody spowodowane przyczepą, która nie jest złączona z pojazdem silnikowym ciągnącym albo odłączyła się od pojazdu silnikowego ciągnącego i przestała się już toczyć. Dla porządku Sąd wskazał, że wedle art. 2 pkt

49, 50 i 52 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (tekst jedn. Dz.U. z 2017 r. poz. 1260) zespół pojazdów to pojazdy złączone ze sobą w celu poruszania się po drodze jako całość; nie dotyczy to pojazdów złączonych w celu holowania, przyczepa to pojazd bez silnika, przystosowany do łączenia go z innym pojazdem, zaś naczepa to przyczepa, której część spoczywa na pojeździe silnikowym i obciąża ten pojazd.

Wobec powyższego Sąd I instancji stwierdził, że na gruncie prawa polskiego przedmiotowa szkoda wyrządza na terenie (...), przez zespół pojazdów złożony z ciągnika siodłowego i naczepy, objęta jest w całości ubezpieczeniem OC ciągnika siodłowego (udzielanym przez powódkę) i nie jest w żadnej części objęta ubezpieczeniem naczepy (udzielanym przez pozwaną).

Na koniec tego fragmentu rozważań Sąd Rejonowy odniósł się do jeszcze jednej kwestii. Na dzień sięgania przez sąd po prawo obce (wydania wyroku na posiedzeniu niejawnym), kwestię tę regulował art. 51a prawa o ustroju sądów powszechnych (por. art. 1 pkt 21, art. 2 i art. 27 ustawy z 12 VII 2017 r. o zmianie ustawy – prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw {Dz.U. z 2017 r. poz. 1452}). Nie mniej jednak z uwagi na paralelność regulacji tego przepisu do nieobowiązującego już art. 1143 k.p.c., Sąd uznał, że aktualność zachowało orzecznictwo ukształtowane na gruncie ostatnio przywołanego przepisu.

Należy więc przyjąć, że przywołane przepisy, a w szczególności art.

51a prawa o ustroju sądów powszechnych, nie zobowiązują sądu do tego, aby w każdej sprawie, w której pojawia się problem znaczenia dla rozstrzygnięcia danej sprawy znajomości prawa obcego, zwracał o opinię biegłego lub stanowisko Ministra Sprawiedliwości. W doktrynie i orzecznictwie bowiem formułuje się, zasługujący na aprobatę, pogląd, że źródłem stwierdzenia prawa obcego mogą być także inne środki, których nie wymienia wspomniany przepis, a tylko w sytuacji, gdy sąd, korzystając z dostępnych mu środków we własnym zakresie nie jest w stanie ustalić treści prawa obcego, powinien skorzystać z zagwarantowanej tym przepisem możliwości (vide postanowienie SN z 9 IV 2015 r., II CSK 550/14). Granicą korzystania z innych środków ustalenia prawa obcego jest przy tym, czy dają one podstawy do zaufania uzyskanym informacjom (vide wyrok SA w Krakowie z 10 XI 2015 r., I ACa 504/15).

W ocenie Sądu I instancji, powyższy wymóg spełnia sięgnięcie w niniejszej sprawie po prawo obce ustalone w innej, analogicznej do niniejszej sprawie – sprawie Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi o sygn. akt XIII GC 585/17. Oczywiście Sąd dostrzegł treść art. 228 § 2 in fine k.p.c.; jednakże wskazał na treść art. 148¹ § 2 k.p.c., zezwalającego na wydawanie postanowień dowodowych na posiedzeniu niejawnym – przepis ten musi być odczytany jako zwalniający sąd od obowiązku zwracania na rozprawie uwagi stronom na notorię urzędową. Dodatkowo Sąd wskazał, że przywołana sprawa SR Ł-Ś o sygn. akt XIII GC 585/17 zapadła

w identycznej konfiguracji podmiotowej jak niniejsza sprawa (dotyczyła również analogicznego przedmiotu), a więc z pewnością dokumenty związane z ustaleniem prawa obcego w przywołanej sprawie są stronom, a w szczególności stronie powodowej, znane.

Sąd Rejonowy odniósł się jeszcze do jednej kwestii, a mianowicie wydania wyroku na posiedzeniu niejawnym.

Sąd uznał, mając na uwadze całokształt materiału sprawy, że przeprowadzenie w niej rozprawy nie jest konieczne (art. 148¹ § 1 k.p.c.).

Oczywiście Sąd dostrzegł treść art. 148¹ § 3 k.p.c.; tak samo Sąd dostrzegł, że w pozwie powódka wniosła o „rozpoznanie sprawy także pod nieobecność powódki oraz jej pełnomocnika” (k. 2v). Nie mniej jednak – w ocenie Sądu Rejonowego

w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę – wniosek strony o rozpoznanie sprawy na rozprawie pod jej nieobecność, motywowany w oczywisty sposób chęcią zapobieżenia zawieszenia postępowania ze względu na niestawiennictwo strony na rozprawie (por. art. 177 § 1 pkt 5 k.p.c.), nie stanowi wniosku o przeprowadzenie rozprawy

w rozumieniu art. 148¹ § 3 k.p.c., a tym samym nie wyklucza rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym. Tym bardziej, że oczywistym jest, iż treść art. 148¹ § 3 k.p.c. służyć ma realizacji czy też zapewnieniu wysłuchaniu strony, która wyraża wolę uczestniczenia w rozprawie i przedstawienia swoich argumentów na tym forum rozpoznania sprawy. Tymczasem w niniejszej sprawie strona powodowa wносиła

o rozpoznanie sprawy pod jej nieobecność – zagadką pozostaje, czemu miało służyć przeprowadzenie rozprawy, skoro pełnomocnik strony powodowej nie zamierzał się na nią stawić (obecność na rozprawie co do zasady jest prawem strony, nie zaś obowiązkiem).

Zaś strona pozwana w tym zakresie nie zajęła stanowiska.

Już powyższe zważenie, z uwagi na materialną akcesoryjność wierzytelności o odsetki względem należności głównej (por. art. 481 § 1 k.c.), jest wystarczające również do oddalenia powództwa w zakresie żądania odsetek od roszczenia głównego (accessorium sequitur principale).

Mając na uwadze powyższe – na podstawie przywołanych przepisów – Sąd orzekł jak w punkcie 1 sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd – na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. – rozstrzygnął z zastosowaniem zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Znajduje to uzasadnienie w fakcie, że powództwo-żądanie strony powodowej, zgodnie z wnioskiem strony pozwanej, zostało oddalone w całości. To więc strona powodowa uległa w zakresie całości swoich żądań i to ją winny ostatecznie obciążać koszty procesu, w tym koszty strony pozwanej.

Na koszty procesu pozwanej składały się wyłącznie koszty zastępstwa procesowego w postaci wynagrodzenia pełnomocnika w wysokości 3.600 zł (por.

§ 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 X 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych {Dz.U. 2015 r., poz. 1804, ze zm.}) i 17 zł tytułem opłaty skarbowej od złożenia kopii dokumentu stwierdzającego udzielenie pełnomocnictwa

w postępowaniu sądowym (k. 67 i 74).

Mając na uwadze powyższe – na podstawie art. 108 § 1 zd. I oraz art.

109 § 2 k.p.c. w zw. z przywołanymi przepisami – Sąd, w punkcie 2 sentencji wyroku, postanowił zasądzić na rzecz pozwanej od powódki powyższą kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. (wyrok k. 87, uzasadnienie k. 99-103)

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka zaskarżając go w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

I. naruszenie przepisów postępowania, to jest:

a/ art. 149 § 2 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i zaniechanie zawiadomienia powódki o posiedzeniu Sądu Rejonowego dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi, XIII Wydział Gospodarczy wyznaczonym na dzień 04.11.2017 r.;

b/ art. 256 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i zaniechanie wydania zarządzenia o wezwaniu powódki do przedłożenia dokumentów w języku n. przelożonych przez tłumacza przysięgłego bądź zarządzenia o zleceniu wykonania tłumaczenia przysięgłego dokumentów w języku n.;

c/ w uzasadnieniu apelacji skarżąca podniosła zarzut nieważności postępowania, o której mowa w art. 379 pkt 5 k.p.c.;

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest:

a/ art. 4 ust. 1 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 864/2007 z dnia 11.07.2007 r. dotyczącego prawa właściwego dla zobowiązań pozaumownych (Dz.U.U.E.L.2007.199.4) poprzez jego błędne zastosowanie do oceny stanu faktycznego sprawy i pominięcie okoliczności, że prawem właściwym dla ustalenia zakresu odpowiedzialności pozwanej i powódki wobec poszkodowanych za szkodę wyrządzoną w pojeździe marki V. o nr rej. (...) oraz pojeździe marki O. o nr rej. (...) ruchem zespołu pojazdów, tj. pojazdem ciągnącym marki V. o nr rej. (...) wraz z przyczepą nr rej. (...), jest prawo miejsca szkody, tj. prawo n.;

b/ art. 20 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 864/2007 z dnia 11.07.2007r. dotyczącego prawa właściwego dla zobowiązań pozaumownych (Dz.U.U.E.L.2007.199.4) poprzez jego błędne zastosowanie do oceny stanu faktycznego sprawy i niezasadne przyjęcie, że powódce nie przysługuje roszczenie względem pozwanej o zwrot kwoty odpowiadającej 50% wysokości odszkodowania wypłaconego przez powódkę za szkodę wyrządzoną w pojeździe marki V. o nr rej. (...) oraz pojeździe marki O. o nr rej. (...) ruchem zespołu pojazdów, tj. pojazdem ciągnącym marki V. o nr rej. (...) wraz z przyczepą o nr rej. (...);

c/ art. 824¹ § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie do oceny stanu faktycznego sprawy i niezasadne przyjęcie, że powódce nie przysługuje roszczenie względem pozwanej o zwrot kwoty odpowiadającej 50% wysokości odszkodowania wypłaconego przez Powódkę za szkodę wyrządzoną w pojeździe marki V. o nr rej. (...) oraz pojeździe marki O. o nr rej. (...) ruchem zespołu pojazdów, tj. pojazdem ciągnącym marki V. o nr rej. (...) wraz z przyczepą o nr rej. (...).

Skarżąca wniosła o:

1/ uchylenie wyroku w całości;

2/ zniesienie postępowania prowadzonego przez Sąd Rejonowy w zakresie dotkniętym nieważnością, tj. od dnia 04.11.2017 r. włącznie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania;

3/ zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania za instancję odwoławczą według norm przepisanych.

Niezależnie od powyższego, w przypadku stwierdzenia przez tutejszy Sąd braku podstaw do uchylenia zaskarżonego orzeczenia sądowego, wniosła o:

1/ zmianę wyroku poprzez:

- zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 19.290,00 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 13.10.2016 r. do dnia zapłaty;

- zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania za obydwie instancje według norm przepisanych. (apelacja k. 90-93v.)

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanej kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą. (odpowiedź na apelację k. 113-113v.)

Sąd Okręgowy, Sąd Gospodarczy zważył, co następuje:

Apelacja powódki nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własne z tą zmianą, że wypłacone odszkodowanie 9.261,60 euro nie stanowi równowartość 5.175,72 zł. W pozwie powódka nie wskazała kursu przeliczenia wypłaconego odszkodowania w euro na złoty polski.

Chybiony jest zarzut naruszenia art. 149 § 2 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i zaniechanie zawiadomienia powódki o posiedzeniu Sądu Rejonowego dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi, XIII Wydział Gospodarczy wyznaczonym na dzień 04.11.2017 r.

W rozpoznawanej sprawie wyżej wymieniony przepis nie miał zastosowania, ponieważ w sprawie nie zostało wyznaczone posiedzenie jawne. Wyrok został wydany na posiedzeniu niejawnym, co wprost wynika z komparacji wyroku.

Zgodnie z zarządzeniem przewodniczącego z dnia 4 listopada 2017r. odpis wyroku został doręczony pełnomocnikom stron, pełnomocnikowi powódki wraz z pouczeniem o dopuszczalności, terminie i sposobie złożenia wniosku o uzasadnienie, a nadto wniesienia apelacji i zażalenia.

Pozbawiony racji jest też zarzut nieważności postępowania, o której mowa w art. 379 pkt 5 k.p.c..

Zgodnie z art. 379 pkt 5 k.p.c. nieważność postępowania zachodzi jeżeli strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw.

Nieważność postępowania z powodu pozbawienia strony możliwości obrony swych praw, może wystąpić w różnorodnych stanach faktycznych. Jednak w każdej sprawie, w której sąd odwoławczy przyjmie nieważność postępowania z tej przyczyny, musi stwierdzić, że doszło do naruszenia przepisów postępowania, czego skutkiem była niemożność działania strony w całym postępowaniu lub w jego istotnej części. Gdy strona miała możliwość usunięcia skutków uchybień na następnych rozprawach poprzedzających wydanie wyroku w instancji, nie można przyjąć nieważności postępowania z powodu pozbawienia strony możliwości obrony jej praw (por. wyrok Sądu Najwyższego z 13.2.2004 r., IV CK 61/03, Legalis; wyrok Sądu Najwyższego z 04.03.2009 r., IV CSK 468/08, Legalis). Chodzi zatem tylko o takie uchybienia procesowe, które w praktyce uniemożliwiły stronie podjęcie stosownej obrony przed wydaniem merytorycznego rozstrzygnięcia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 23.11.2004 r., I CK 226/04, Legalis).

Wbrew stanowisku skarżącej powódka nie została pozbawiona możliwości obrony swych praw. W rozpoznawanej sprawie nie doszło do naruszenia przepisów postępowania, czego skutkiem była niemożność działania strony w całym postępowaniu lub w jego istotnej części.

Nie jest trafny zarzut naruszenia art. 256 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i zaniechanie wydania zarządzenia o wezwaniu powódki do przedłożenia dokumentów w języku n. przełożonych przez tłumacza przysięgłego bądź zarządzenia

o zleceniu wykonania tłumaczenia przysięgłego dokumentów w języku n..

Przed wszystkim powodem oddalenia dochodzonego roszczenia nie było jego nieudowodnienie.

Zgodnie z art. 256 k.p.c. sąd może zażądać, aby dokument w języku obcym był przełożony przez tłumacza przysięgłego.

W świetle orzecznictwa nieskorzystanie przez sąd z tego uprawnienia, nie pozwala jednak na skuteczne postawienie zarzutu naruszenia tego przepisu. To

w interesie strony, składającej wniosek o dopuszczenie dowodu z dokumentu, jest złożenie tego dokumentu w takiej formie, która umożliwia wykorzystanie go jako materiału dowodowego, to strona powinna zadbać zatem o to, aby dokument sporządzony w języku obcym został przetłumaczony na język polski (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 26.1.2015 r., I ACA 1037/14, Legalis).

W prawidłowo ustalonym stanie faktycznym nie sposób zgodzić się z zarzutem naruszenia przepisów prawa materialnego, to jest art. 4 ust. 1 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 864/2007 z dnia 11.07.2007 r. dotyczącego prawa właściwego dla zobowiązań pozaumownych (Dz.U.U.E.L.2007.199.4) poprzez jego błędne zastosowanie do oceny stanu faktycznego sprawy oraz zarzutem naruszenia

art. 20 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 864/2007 z dnia 11.07.2007r. dotyczącego prawa właściwego dla zobowiązań pozaumownych (Dz.U.U.E.L.2007.199.4) poprzez jego błędne zastosowanie do oceny stanu faktycznego sprawy.

W rozpoznawanej sprawie spór nie dotyczył prawa właściwego dla ustalenia zakresu odpowiedzialności pozwanej i powódki wobec poszkodowanych za szkodę wyrządzoną ruchem zespołu pojazdów lecz prawa właściwego dla oceny istnienia po stronie powodowej (ubezpieczyciela ciągnika) roszczenia regresowego o zwrot od pozwanej (ubezpieczyciela naczepy) połowy odszkodowania wypłaconego przez powódkę, jako ubezpieczyciela OC pojazdu ciągnącego, tytułem naprawienia szkody wyrządzonej przez ten zespół pojazdów.

Niewątpliwie prawem właściwym dla ustalenia zakresu odpowiedzialności pozwanej i powódki wobec poszkodowanych za szkodę wyrządzoną w pojeździe marki V. o nr rej. (...) oraz pojeździe marki O. o nr rej. (...) ruchem zespołu pojazdów, tj. pojazdem ciągnącym marki V. o nr rej. (...) wraz z przyczepą nr rej. (...), zgodnie z art. 4 ust. 1 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 864/2007 z dnia 11.07.2007 r. jest prawo miejsca szkody, to jest prawo n..

Sąd Rejonowy powyższej zasady nie kwestionował. Uznał jednak, że dla oceny roszczenia regresowego powódki właściwe będzie nie prawo n., jako prawo miejsca popełnienia deliktu, lecz prawo p., jako prawo miejsca ubezpieczenia ryzyka, uzasadniając szczegółowo swoje stanowisko..

Problem wyboru prawa właściwego dla oceny zgłaszanego przez powódkę roszczenia regresowego w stosunku do ubezpieczyciela przyczepy był poddany wykładni Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości.

W wyroku z dnia 21 stycznia 2016 r. (C-359/14) ETS stwierdził, że „wykładni rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 593/2008 z dnia 17 czerwca 2008 r. w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych (Rzym I) oraz rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 864/2007 z dnia 11 lipca 2007 r. dotyczącego prawa właściwego dla zobowiązań pozaumownych (Rzym II) należy dokonywać w ten sposób, że prawo właściwe dla roszczeń regresowych ubezpieczyciela pojazdu ciągnącego – który wypłacił odszkodowanie osobom poszkodowanym w wypadku spowodowanym przez kierującego tym pojazdem – względem ubezpieczyciela przyczepy ciągniętej w chwili tego wypadku przez ten pojazd należy ustalić na podstawie art. 7 rozporządzenia nr 593/2008, jeżeli przepisy regulujące odpowiedzialność deliktową, mające zastosowanie do tego wypadku na mocy art. 4 i n. rozporządzenia nr 864/2007, przewidują podział odpowiedzialności za naprawienie wyrządzonej szkody”.

ETS umotywował swoje stanowisko w ten sposób, że użyte w obu rozporządzeniach (tj. Rzym I i Rzym II) pojęcia „zobowiązania umownego”

i „zobowiązania pozaumownego” należy interpretować w sposób autonomiczny, poprzez odniesienie zasadniczo do systemu i celu tego rozporządzenia. Nie można też pominąć sformułowanego w motywie 7 obu tych rozporządzeń celu dotyczącego stosowania obu tych rozporządzeń spójnie nie tylko względem siebie, ale też względem rozporządzenia Bruksela I, którego art. 5 wprowadza w szczególności rozróżnienie na sprawy, których przedmiotem jest umowa lub roszczenia z umowy oraz sprawy, których przedmiotem jest czyn niedozwolony lub czyn podobny do czynu niedozwolonego albo roszczenia wynikające z takiego czynu.

Z orzecnictwa ETS dotyczącego rozporządzenia Bruksela I wynika, że pojęciem „sprawy, której przedmiotem jest umowa lub roszczenia z umowy”,

w rozumieniu art. 5 pkt 1 tego rozporządzenia objęte są wyłącznie zobowiązania prawne swobodnie zaciągnięte przez jedną stronę względem drugiej strony. Jeśli natomiast chodzi o pojęcie „zobowiązania pozaumownego”, o którym mowa w art.

1 rozporządzenia Rzym II, to w rozumieniu art. 5 pkt 3 rozporządzenia Bruksela

I pojęcie „czynu niedozwolonego lub czynu podobnego do czynu niedozwolonego albo roszczeń wynikających z takiego czynu” obejmuje wszelkie roszczenia, które zmierzają do pociągnięcia pozwanego do odpowiedzialności i które nie są związane z „umową lub roszczeniem wynikającym z umowy” w rozumieniu art. 5 pkt 1. Nadto, jak wynika z art. 2 rozporządzenia Rzym II, akt ten ma zastosowanie do zobowiązań, których źródłem jest szkoda, rozumiana jako wszelkie następstwa czynu niedozwolonego, bezpodstawnego wzbogacenia, prowadzenia cudzych spraw bez zlecenia lub „culpa in contrahendo”.

W świetle powyższych wyjaśnień przez pojęcie „zobowiązania pozaumownego” w rozumieniu rozporządzenia Rzym II należy rozumieć zobowiązanie, którego źródłem jest jedno ze zdarzeń wymienionych w art. 2 tego rozporządzenia. ETS wskazał, że ubezpieczyciela i posiadaczy lub kierowców pojazdu ciągnącego oraz ubezpieczyciela i posiadaczy przyczepy wiążą zobowiązania umowne

w rozumieniu rozporządzenia Rzym I. Natomiast między oboma wskazanymi ubezpieczycielami nie ma jakiegokolwiek więzi zobowiązaniowej. Wobec powyższego prawo właściwe dla zobowiązań pozaumownych (wskazane przez art. 4 rozporządzenia Rzym I – jeżeli jego przepisy nie stanowią inaczej, prawo państwa, w którym została wyrządzona szkoda) może jedynie służyć ustaleniu, czy na posiadaczu przyczepy ciąży obowiązek naprawienia wyrządzonej przez niego szkody. To prawo determinuje podstawę i zakres odpowiedzialności oraz przesłanki jej podziału. Stąd też, jak wskazał ETS, w świetle prawa miejsca powstania bezpośredniej szkody (tu: prawa n.), należy ustalić podmiot zobowiązany do naprawienia poszkodowanemu wyrządzonej mu szkody oraz, w stosownym wypadku, stopień współodpowiedzialności za tę szkodę posiadacza przyczepy i posiadacza pojazdu ciągnącego lub jego kierowcy.

Zgodnie ze stanowiskiem ETS prezentowanym w cytowanym wyżej wyroku, obowiązek naprawienia przez ubezpieczyciela szkody poniesionej przez poszkodowanego ma swoje źródło nie w samej szkodzie, ale w umowie wiążącej go

z ubezpieczonym, który odpowiada za jej wyrządzenie. A zatem skoro źródłem obowiązku odszkodowawczego jest zobowiązanie umowne, prawo właściwe dla tego zobowiązania musi być ustalane w oparciu o przepisy rozporządzenia Rzym I. Należy zatem ustalić, na gruncie prawa właściwego dla, odpowiednio, umów ubezpieczenia pojazdów ciągnących takich jak rozpatrywane w postępowaniach głównych oraz umów ubezpieczenia dołączonych do tych pojazdów przyczep, czy ubezpieczyciele obu tych rodzajów pojazdów faktycznie byli zobowiązani, zgodnie z postanowieniami wspomnianych umów, do wypłaty odszkodowania poszkodowanemu w wypadkach spowodowanych przez te pojazdy.

Prawo miejsca powstania bezpośredniej szkody, w rozpatrywanej sprawie prawo n., stanowi podstawę prawną określenia podmiotu zobowiązanego do naprawienia poszkodowanemu wyrządzonej mu szkody oraz, w stosownym wypadku, stopienia współodpowiedzialności za tę szkodę posiadacza przyczepy i posiadacza pojazdu ciągnącego lub jego kierowcy.

Art. 20 rozporządzenia (WE) Rzym II nie ma w sprawie zastosowania. Zasady określone w art. 20 tegoż rozporządzenia (WE) dotyczące odpowiedzialności kilku osób są nieistotne dla ustalenia prawa właściwego w rozpoznawanej sprawie.

Co zostało już wyżej stwierdzone, prawo państwa, w którym została wyrządzona szkoda) może jedynie służyć ustaleniu, czy na posiadaczu przyczepy ciąży obowiązek naprawienia wyrządzonej przez niego szkody. Powódka nie podnosiła, że posiadacz naczepy przyczynił się w jakimkolwiek stopniu do powstania szkody.

Z niekwestionowanych przez pozwaną okoliczności wskazanych w pozwie wynika, że szkodę spowodował kierujący zespołem pojazdów, a właściwie kierujący pojazdem ciągnącym, bowiem w szczególności pojazd ciągnięty nie był holowany, a zatem nie był kierowany odrębnie od pojazdu ciągnącego.

W sytuacji, gdy osoba trzecia, czyli ubezpieczyciel, wypłacił odszkodowanie osobie poszkodowanej w wypadku, uprawnionej do domagania się od kierującego lub posiadacza pojazdu mechanicznego naprawienia szkody w ramach odpowiedzialności ex delicto, zwalniając tym samym dłużnika ze zobowiązania zastosowanie ma art.

19 rozporządzenia Rzym II. Przepis ten, w odniesieniu do kwestii, czy ubezpieczycielowi pojazdu ciągnącego, który naprawił szkodę poniesioną przez poszkodowanego, przysługuje w stosownym wypadku roszczenie subrogacyjne względem ubezpieczyciela przyczepy, dokonuje rozróżnienia pomiędzy kwestiami podlegającymi reżimowi odpowiedzialności ex delicto a kwestiami podlegającymi reżimowi odpowiedzialności ex contractu.

Na gruncie art. 19 rozporządzenia Rzym II kwestia ewentualnego wstąpienia w prawa poszkodowanego (subrogacja) jest regulowana przez prawo właściwe dla zobowiązania osoby trzeciej – czyli ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej – do naprawienia szkody poniesionej przez owego poszkodowanego.

Z tego powodu zobowiązanie ubezpieczyciela do przejścia na siebie odpowiedzialności cywilnej ubezpieczonego wobec poszkodowanego wynikające

z umowy ubezpieczenia zawartej z ubezpieczonym oraz warunki, w jakich ubezpieczyciel może zrobić użytek z praw przysługujących osobie poszkodowanej

w wypadku wobec osób za niego odpowiedzialnych, zależą od prawa krajowego regulującego ową umowę ubezpieczenia, które należy ustalić na podstawie art.

7 rozporządzenia Rzym I.

Zgodnie z dyspozycją art. 7 ust. 3 in fine rozporządzenia Rzym

I, w zakresie, w jakim strony nie dokonały wyboru prawa zgodnie z tym ustępem

(a w sprawie nie było podnoszone, by ubezpieczający – posiadacz naczepy

i ubezpieczyciel – pozwana dokonali wyboru prawa), umowa ubezpieczenia podlega prawu państwa członkowskiego, w którym umiejscowione jest ryzyko ubezpieczeniowe w chwili zawarcia umowy. Z kolei stosownie do treści art.

7 ustęp 6 rozporządzenia Rzym I, do celów cytowanego artykułu państwo, w którym umiejscowione jest ryzyko ubezpieczeniowe, ustala się zgodnie z art. 2 lit. d) drugiej dyrektywy Rady 88/357/EWG z dnia 22 czerwca 1988 r.

w sprawie koordynacji przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych odnoszących się do ubezpieczeń bezpośrednich innych niż ubezpieczenia na życie i ustanowienia przepisów ułatwiających skuteczne korzystanie ze swobody świadczenia usług, natomiast w przypadku ubezpieczenia na życie państwem, w którym umiejscowione jest ryzyko, jest państwo zobowiązania

w rozumieniu art. 1 ust. 1 lit. g) dyrektywy 2002/83/WE.

Zgodnie z dyspozycją art. 2 lit. d) tiret drugi drugiej dyrektywy Rady 88/357/EWG z dnia 22 czerwca 1988 r. „państwo członkowskie umiejscowienia ryzyka” oznacza państwo członkowskie zarejestrowania, w przypadku gdy ubezpieczenie dotyczy jakiegokolwiek rodzaju pojazdów.

Sporna naczepa zarejestrowana była w Polsce, tym samym właściwe dla oceny zgłoszonego w pozwie roszczenia jest prawo p..

Przepis art. 37 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jedn. Dz.U. z 2018 r. poz. 473 ze zm.) stanowi, że jeżeli szkoda zostaje wyrządzona ruchem zespołu pojazdów mechanicznych, ubezpieczeniem OC posiadacza pojazdu mechanicznego ciągnącego jest objęta szkoda spowodowana przyczepą, która jest złączona z pojazdem silnikowym albo odłączyła się od pojazdu silnikowego ciągnącego i jeszcze się toczyła. Natomiast

ubezpieczeniem OC posiadacza przyczepy są objęte szkody spowodowane przyczepą, która nie jest złączona z pojazdem silnikowym ciągnącym albo odłączyła się od pojazdu silnikowego ciągnącego i przestała się już toczyć.

Wobec powyższego Sąd I instancji prawidłowo uznał, że na gruncie prawa polskiego przedmiotowa szkoda wyrządza na terenie RFN, przez zespół pojazdów złożony z ciągnika siodłowego i naczepy, objęta jest w całości ubezpieczeniem OC ciągnika siodłowego (udzielanym przez powódkę) i nie jest w żadnej części objęta ubezpieczeniem naczepy (udzielanym przez pozwaną).

Tym samym brak jest podstaw prawnych do żądania od pozwanej zwrotu połowy wypłaconego przez powódkę odszkodowania.

Nie jest też trafny zarzut naruszenia art. 824¹ § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie do oceny stanu faktycznego sprawy.

Zgodnie z art. 824¹ § 2 k.c. jeżeli ten sam przedmiot ubezpieczenia w tym samym czasie jest ubezpieczony od tego samego ryzyka u dwóch lub więcej ubezpieczycieli na sumy, które łącznie przewyższają jego wartość ubezpieczeniową, ubezpieczający nie może żądać świadczenia przenoszącego wysokość szkody. Między ubezpieczycielami każdy z nich odpowiada w takim stosunku, w jakim przyjęta przez niego suma ubezpieczenia pozostaje do łącznych sum wynikających z podwójnego lub wielokrotnego ubezpieczenia.

W sprawie nie występuje tzw. podwójne ubezpieczenie, a więc zbieg świadczeń z tytułu dwóch ubezpieczeń z tego samego zdarzenia. Podwójne ubezpieczenie - obecnie uregulowane w art. 824¹ k.c. - zachodzi tylko wówczas, gdy ten sam ubezpieczony, w odniesieniu do tego samego przedmiotu ubezpieczenia, jest stroną kilku umów ubezpieczenia, przy czym przedmiotem podwójnego ubezpieczenia musi być ten sam interes ubezpieczeniowy.

Ponadto problem ubezpieczenia wielokrotnego nie pojawia w przypadku ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej. Ponieważ zakres odpowiedzialności jest w ich przypadku wyznaczany wysokością szkody, którą spowodował ubezpieczający lub ubezpieczony (i za którą jest on odpowiedzialny), naprawienie szkody przez jednego ubezpieczyciela będzie powodowało wygaśnięcie roszczenia odszkodowawczego w pozostałej części. Skoro zakres obowiązku odszkodowawczego jest wyznaczany przez przepisy ogólne (przede wszystkim art. 361 § 1 i 2 k.c.), nie będzie mogło dojść do sytuacji, w której spełnione przez ubezpieczycieli świadczenie przekroczy wysokość szkody (por. M. Krajewski, Umowa, 2016, art. 824¹, Nb 24).

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c.

Zasądzoną kwotę stanowi wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej - radcy prawnego, które zostało określone zgodnie z § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt

1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t. j. Dz. U. z 2018 roku, poz. 265 ze zm.) w jego obecnym brzmieniu.

Mariola Szczepańska Jarosław Pawlak Beata Matysik